CZĘŚĆ IX. № 16. ROK 5. (1834.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu; do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. *Półroczna*, 25 r. as. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 r. *Półroczna*, 28 r. as.

Wtorek, 27 Lutego. / 10 Marca.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 26 Lutego. / 9 Marca.

Roskazy dzienne Cesarskie.

19 *b. m.* Dowodzca pułku Kirysyerów J. C. M. W. X. Michała Pułkownik *Milen* mianowany Jenerał-majorem i Dowódzcą 2 bryg. 2 dyw. Kirysyerów, a Dowodzca tej ostatniej brygady Jenerał-major *Zacharzewski* 2, Dowódzcą też 2 bryg. w dywizyi Kirysyerów gwardyi.

20 *b. m.* N. Cesarz Jmć oświadcza Swe zupełne Monarsze zadowolenie Dowódzcy 1*go* korpusu piechoty Jenerał-adjutantowi *Nejdhardtowi* 2, za szczególną gorliwość i pracowitość, których dawał dowody na urzędzie Kwatermistrza Jeneralnego.

21 *b. m.* Członek Rady Państwa, Jenerał jazdy, Jener.-adjutant hrabia von der *Pahlen* 1, mianowany Członkiem Rady Wojennej, z zach. dotych. urzędów i tytułów.

— Przez Ukaz Cesarski do Kapituły orderów, z d. 16 b. m. Assesor Izby Sądu Cywilnego gubernii Grodzieńskiej, dymisyonowany Sztabs-rotmistrz Jakub *Adamowicz*, na przedstawienie Rady orderu S. Anny, mianowany Kawalerem tegoż orderu 3 klassy, za gorliwą wysługę zakreślonego terminu urzędowania z wyboru szlachty.

— Przez Ukaz Cesarski do P. Głównozarządzającego Wydziałem Dróg Kommunikacyi i gmachów publicznych z d. 3 b. m. nadaną zostaje Dyrektorowi Departamentu tychże Dróg i Gmachów Jen.-majorowi *Zwillingowi*, prócz gaży którą odbiera ze swej rangi, nadto jeszcze z urzędu Dyrektora, gaża dodatkowa 2,500 rubli, a Wice-Dyrektorowi Radzcy Kolleg. *Chruszczow*, 6,000 rubli.

Ukazy Rządzącego Senatu 1 Departamentu.

1) 16 *b. m.* O przejściu s pod zarządu Skarbowego pod zarząd Zwierzchności Dóbr rodziny Cesarskiej (udziałów) wszelkich lasów, do tychże dóbr należących.

2) *tegoż dnia.* Na Zdanie Komitetu PP. Ministrów, N. Cesarz Jmć, w dniu 25 Stycznia bieżącego roku raczył roskazać: «Do czasu wydania Ogólnéj Ustawy o Uniwersytetach, w przypuszczaniu do słuchania lekcyj Uniwersytetskich urzędników, tak będących, jako i nie będących w czynnéj służbie, przewodniczyć się we wszystkich Uniwersytetach 50*tym* § zatwierdzonéj przez J. C. Mość 25 Grudnia 1833 Ustawy Uniwersytetu Św. Włodzimierza.» (Patrz Tygodnik tegoroczny, N. 8.)

3) 17 *b. m.* O objęciu przez P. Jenerał-adjutanta xięcia *Menszikow* urzędu Jenerał-gubernatora Finlandyi i Dowodzącego wojskami, w Finlandyi rozłożonemi.

4) 20 *b. m.* W rozwiązaniu trudności, wynikłéj przy sądzeniu przez Audytoryat Jeneralny gotlangera 1 roty bateryjnej s 1 brygady grenadyerów artyllerii *Iwaszenko*, przekonanego o skradzenie w kościele luterańskim z ołtarza dwóch pokryw sukiennych i jednej jedwabnéj, tudzież innych rzeczy, i w braku wyraźnego prawa: azali kradzież popełniona w świątyni wyznania chrześcijańskiego, lecz nie Grekorossyjskiego, ma być uważana za świętokradztwo? N. Cesarz Jmć w d, 25 Stycznia b. r. raczył dać następną własnoręczną decyzyą: «iżby na przyszłość istnące prawa «o świętokradztwie miały równą moc i we względzie «świątyń innych chrześcijańskich wyznań i przeto za kra- «dzież popełnioną w tych ostatnich świątyniach stosować «kary, jakie są ustanowione za świętokradztwo.»

— Zwierzchność znajdującej się tu w Petersburgu szkoły rolnictwa i nauk górniczych hrabiny Stroganow wydała następne ogłoszenie: «Gospodarstwo wiejskie, oparte na prawdziwych zasadach nauki, ułożone w kształt systematu i zbogacone wszelkiemi w tym przedmiocie w całej Europie udoskonaleniami, niechybnie pociągnie za sobą zwiększenie postępów rolnictwa w Rossyi. Dla osiągnienia tego celu Cesarskie Wolne Towarzystwo Gospodarstwa postanowiło kształcić w wyższym oddziale szkoły hrabiny Stroganow 20 uczniów, którzyby s czasem mogli zająć miejsca Rządzców wiejskich, podejmując się uczyć ich i utrzymywać o własnym koszcie.

Podając to do powszechnej wiadomości Zwierzchność Szkoły rolnictwa i nauk górniczych hrabiny Stroganow, s polecenia Cesarskiego Wolnego Towarzystwa Gospodarczego, wzywa życzących być umieszczonemi w liczbie 20*stu* uczniów i odebrać wychowanie kosztem Towarzystwa, iżby się stawili u Prezydenta III*go* oddziału tegoż i Dyrektora szkoły xięcia Bazylego Golicyna, w Peters-

burgu, w domu hrabiny Stroganow, przy policyjnym moście, codziennie od południa do 4éj godziny.

Młodzi ludzie, zaczynając od lat 15, wszelkiego swobodnego stanu, będą przyjmowani po zdaniu examinu s przedmiotów następujących: 1) język rossyski; 2) czysta matematyka, jako-to: a) cała arytmetyka; b) początki algebry; c) Jeometrya; 3) początki Historyi naturalnéj i początkowe wiadomości s Fizyki i Chemii; 4) ogólne pojęcia Jeografii powszechnéj; w szczególności zaś Państwa Rossyjskiego.»

— Do Petersburga przybyli: 19 b. m., z Wilna, Kamerjunker xżę *Giedroyc;* z Grodna, Szumbellan xiążę *Czertwertyński;*—20*go*, z Moskwy, dymiss. Rz. R. Stanu xiążę *Galicyn;* — 21*go*, z Nowgorodu, Jenerał-adjutant *Depreradowicz*. Wyjechali: 20*go*, do Moskwy, Jenerał-adjutant *Murawjew* 1;—21*go*, do Tobolska, Jener.-major *Djakonow;* do Torżka, 3 klassy *Połtoracki;* — 22*go*, do Połocka, Biskup Grekounickiej Orszańskiej dyecezyi *Łużyński*.

— Gazeta *Ruski Inwalid*, pod datą dzisiejszą, zawiera następujący artykuł: «Jeden z naszych korespondentów przysłał nam z Warszawy ciekawe wiadomości o liczbie jenerałów, oficerów wyższego i niższego stopnia byłéj armii Polskiej i urzędników wydziału wojskowego, którzy byli w czynnej służbie w Październiku 1830 roku, o umniejszeniu się téj liczby w ciągu powstania i o teraźniejszych miejscach pobytu pozostałych.»

«Z wiadomości tych daje się widzieć, że w początkach powstania, liczyło się w armii polskiéj:

Jenerałów	30
Oficerów wyższego stopnia	224
——— niższego	1898
Różnych urzędników należących do składu armii, jakoto: Lekarzy, Audytorów, Komisyonerów i t. p.	388
ogół	2540

Z nich zginęło w powstaniu, umarło z ran i chorób:

Jenerałów	12
Oficerów wyższego stopnia	35
——— niższego	177
Urzędników, należących do składu armii	39
ogół	263

Po przywróceniu w Królestwie Polskiém prawnego porządku, pozostało w niem lub potem wróciło:

Jenerałów	17
Oficerów wyższego stopnia	153
——— niższego	1316
Różnych urzędników wojskowych	325
ogół	1811

Zostaje teraz w służbie w wojskach Cesarsko-Rossyjskich i częścią mieszka w Cesarstwie:

Jenerałów	7
Oficerów wyższego stopnia	6
——— niższego	24
Różnych urzędników wojskowych	3
ogół	40

Z liczby tych, którzy z oddziałami powstańców wyszli za granicę i nie skorzystali z amnestyi, przeszło:

Z Austryi do Francyi:

Oficerów wyższego stopnia	3
——— niższego	45
Różnych urzędników	2
ogół	50

S Francyi do Szwajcaryi:

Oficerów wyższego stopnia	2
——— niższego	44
ogół	46

Miejsce pobytu niewiadome:

Jenerałów	4
Oficerów wyższego stopnia	17
——— niższego	290
Różnych urzędników wojskowych	19
ogół	330

«Taką rzeczą z ogólnéj liczby 2,540 Jenerałów, Oficerów i urzędników byłej armii Polskiéj, 1811 zostaje w Królestwie, 40 w Cesarstwie, w służbie lub na mieszkaniu, 263 zabitych lub zmarłych, 96 znajduje się według pewnych wiadomości we Francyi i Szwajcaryi a o 350 żadnej nie ma wiadomości. Do liczby ostatnich przyłączono tu tych nawet, którzy niewiadomo gdzie się podzieli w czasie samego powstania, tudzież wszystkich zabitych i zmarłych w szeregach armii buntowniczéj od czasu szturmu Warszawy, gdyż o nich nie znaleziono żadnych urzędowych ogłoszeń.»

«Udzielając naszym czytelnikom ten wykaz, oparty na dowodach żadnéj nieulegających wątpliwości, nie możemy nie zwrócić ich uwagi na wyjaśniony przezeń rzeczywisty skład tak nazwanéj emigracyi polskiéj, która taki interes i tyle zamieszań w zachodniéj Europie wzbudziła.»

«Wiadomo że w Anglii, Francyi i Szwajcaryi liczą w ogóle przeszło cztéry tysiące wychodzców polskich, którzy opuścili ojczyznę, w chwili przywrócenia w niéj porządku. Z nich, jak wyżej powiedziano, nie więcej nad 95, o których wiadomo że przeszli z Austryi do Francyi i Szwajcaryi, rzeczywiście było w armii Polskiéj oficerami lub zajmowało w niéj urzędy. Policzając do nich połowę tych, którzy niewiadomo gdzie się podzieli, a którzy, podług wszelkiego podobieństwa, też za granicą się znajdują, całkowita liczba wychodzców, którzy zostawali w swéj ojczyźnie w rzeczywistéj służbie, ograniczy się do 250, w żadnym zaś razie nie może przechodzić 300. Za odtrąceniem tych, część pozostająca składa się z ludzi bez imienia, bez stanu i wychowania, samowolnie przybierających tytuł oficerów; z niedouczonych studentów Warszawskich i Litewskich, ze służących i miejskiej chałastry, która, puściwszy się na próżnowanie i rozpustę, nie znajduje innych środków do utrzymania wzgardzonego swego bytu, jak wzbudzanie zamieszań i rozterków w krajach, które im dały przytułek.»

Wilno 8 *Lutego*. P. Wileński Wojenny gubernator, Grodzieński, Miński i Białostocki Jenerał-gubernator, Jenerał-adjutant xżę *Dołgorukow*, wydał następne obwieszczenie, z dnia 7 b. m., którego przekład, umieszczony w Kuryerze Litewskim, dosłownie tu powtarzamy:

OGŁOSZENIE

«Wszedłszy w zarząd Najwyżej powierzonym mi krajem, niezwłocznie zwróciłem szczególną uwagę moję na wykorzenienie włóczęgów i dawanie im przytułku, jako głównego źrzódła wszystkich nieporządków, kradzieży, rabunków i rozbojów.»

«Mnogie zdarzenia i sprawy wykryły, że ludzie bez pas-

portów, bez zapisania do rewizyi, bez policzenia do miejskiego i innych stanów, bez najmniejszych dowodów o stanie i pochodzeniu, otrzymali w przeciągu kilku lat osiedlenie w majątkach, domach a nawet w klasztorach, będąc przyjęci pod imieniem byłej szlachty, rzemieślników, officyalistów (dworskich sług), zagranicznych wychodców, wolnych ludzi, piliponów.

Wszystko to gdy najpoddanniej doprowadzoném zostało do wiedzy Jego Cesarskiej Mości, dla przecięcia tak zgubnego dla kraju dawania schronienia, Cesarz Jego Mość Najwyżej roskazać raczył:

1) Ogłosić w Guberniach Zachodnich Obywatelom, Duchowieństwu, Miejskim i Wiejskim Zgromadzeniom i Kahałom, ażeby od czasu tego ogłoszenia, w sześciotygodniowym terminie, przedstawili do miejscowych Policyj wszystkich zachożych i osiedlonych w miastach, i majątkach z różnych miejsc bez paspórtów, albo za pismami z upłynionym terminem i za świadectwem, nie takiem, jak jest postanowiono, również i nie podług prawideł przypisanych po 7*ej* już rewizyi do majątków, zgromadzeń, stanu Hraždan i Jednodworców i do braci zakonnej albo sług kościelnych.

2) Wszystkich takich włoczęgów i zbiegów, bez żadnych dalszych wyszukań obracać: zdatnych, na rekrutów, niezdatnych, do rot wojskowo-aresztantskich; małoletnich do wojskowych kantonistów, kobiety i dziewki do fabryk i na zaludnienie, a starych i skaleczonych płci jednej i drugiej zostawić na staraniu obywateli, Miejskich i Wiejskich Zgromadzeń i Duchowieństwa.

3) Przekonanych przed upłynieniem naznaczonego terminu o dawaniu schronienia nie poddawać postanowionemu za to uzyskaniu.

4) Tych, którzy, po uskutecznionym zatym Policyjnym popisie, okażą się winnymi zatajenia i utrzymywania, bez względu na dawność lat, na Najmiłościwsze Manifesta i na żadne usprawiedliwienia, poddawać całej surowości uzyskania, nie tylko, jako dających schronienie, ale jako jawnych i uporczywych w nieposłuszeństwie prawu.

Ogłaszając ten Najwyższy roskaz: Obywatelom, Duchowieństwu, Miejskim i Wiejskim Zgromadzeniom, Kahałom i Staro-obrzędowym Nauczycielom, uprzedzam wszystkie bez wyjątku osoby i zgromadzenia, Najmiłościwiej powierzonego mi kraju, iż, jeśli w sześciotygodniowym terminie, od ogłoszenia na miejscach, wszystkiego powyżej wyłożonego, nie będzie przedstawiony do miejscowej Policyi ktokolwiek z zachożych i osiedlonych po Miastach i Powiatach, za pismami upłynionego terminu, albo bez pasportów, albo za świadectwami nie takiemi, jak są postanowione, równie i nieregularnie przypisanych, po 7*ej* już rewizyi do majątków, zgromadzeń, stanu Hraždan i Jednodworców i do braci Zakonnej albo sług kościelnych, tedy winni, którzy nie uczuli tego dowodu Monarszego ku sobie miłosierdzia, jako niegodni najmniejszego nad nimi politowania, będą poddani całej surowości uzyskania, nie tylko jako dający schronienie, ale jako jawni i uporczywi w nieposłuszeństwie prawu. Wilno 7 Lutego 1834 roku.

— Obwieszczeniem z dnia 3 b. m. Sąd Komisyi ustanowionej dla urządzenia interesów Radziwiłłowskich podał do wiadomości, że na miejsce P. Izydora Salmonowicza mianowanym został Prokuratorem massy Radziwiłłowskiej P. Mikołaj *Malinowski*.

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 21 *Lutego*. W izbie niższej, 14 b. m., lord Althorp przedstawując budżet uczynił uwagę, iż wydatki tegoroczne zmniejszone zostały o pół milijona względnie do wydatków roku poprzedzającego. Według nadziei ministra dochód tegoroczny powinien być o 2 milijony większym od przeszłorocznego, bez żadnego zwiększenia poborów, w skutek samych warunków na których przywilej kompanii Wschodnio-Indyjskiej odnowionym został. Lord Althorp zapowiedział nadto zmniejszenie samychże podatków o 1,200,000 f. sterl., które rosciągniętem zostanie i na pobory od domów, chociaż te ostatnie, szczególniej zaś podatki od okien, zmniejszone już są do 1,200,000 f. sterl. Minister, nie wchodząc w szczegoły budżetu, żądał 14 milionów na wykupno biletów skarbu państwa, i po krótkich sporach wniesione przezeń rezolucye zostały odczytane i przyjęte.

17*go* Sir J. Graham, pierwszy lord admiralicyi, przedstawił izbie budżet marynarki.

Zwracał on uwagę izby na to, iż w ciągu r. 1833 wydatki jego wydziału zmniejszone zostały blisko o 181,000 f. sterl. Wniosł ażeby zmniejszyć o 500 liczbę majtków, lecz zwiększyć o 1000 liczbę chłopców okrętowych s których bywają majtkowie daleko lepsi od zaciąganych gwałtownym werbunkiem. Nakoniec, na rok 1834, żądał 27,500 ludzi, licząc w to 9000 żołnierzy morskich i 1000 chłopców okrętowych. P. Hume wniósł, w rodzaju poprawy, zmniejszenie tej liczby od 27,500 do 25,000 lecz poprawa ta odrzuconą została większością 196 głosów przeciw 20. Minister żądał następnie 10,331 f. st., na pensye oficerów, urzędników morskich i na wydatki nieprzewidziane. Tu, P. Rutven wniosł ażeby płacę pierwszego lorda admiralicyi zmniejszono od 4,5000 do 4,000 f. sterl. i zniesiono nadto urzędy dwóch lordów admiralicyi; lecz i ta poprawa znaczną większością odrzuconą została. Inne wyrachowania budżetu marynarki bez żadnych sporów przyjęto.

Następne posiedzenia, aż do dzisiejszego, żadnego szczególniejszego interesu nie przedstawują.

— Wyszły właśnie z druku spisy wojska lądowego za rok 1834—35. Okazuje się w nich zmniejszenie o 8,148 ludzi, 3 oficerów i 348 koni, co pociągnie za sobą oszczędzenie w wydatkach do 194,931 f. sterl. Ze zmniejszeniami powprowadzanemi w wojsku wschodnio-indyjskiém, w ogóle wydatków oszczędzi się do 299,122 f. sterl.—W roku 1833 utrzymanie wojska angielskiego kosztowało 6,246,978 f. sterl. W roku bieżącym kosztować będzie tylko 5,947,855 f. sterl.

— Złożone na biórach izby niższej wyrachowania wydziału artyleryi wynoszą w roku bieżącym 1,166,914 f. sterl.; w roku przeszłym wydatek ten wynosił 1,462,223 f. sterl.

— S polecenia izby niższej, ogłoszoném właśnie zostało, sporządzone pod dozorem głównego zarządu skarbu państwa, sprawozdanie szczegółowe o stanie handlu i żeglugi W. Brytanii w ciągu roku 1833, w porównaniu z rokiem 1832. Z rachunków aktu tego okazuje się iż pobory celne przyniosły 1833 w dochodzie summę 18,329,322 f. st., która w 1832 dochodziła 19,519,185

f. sterl.; różnica ta jest szczególniej skutkiem zmniejszenia przywozu zboża, tudzież podatków od gorących trunków zagranicznych i cukru. Za to dochód s cła wywozowego przewyższył o 4 milijony dochód 1832 i wyniósł do 35,521,558 f. sterl.

— Okręt *Reynard* przywiózł właśnie do Falmouth wiadomości z Rio-Janeiro, dochodzące 19 Grudnia. Z nich dowiadujemy się o upadku zamachu knowanego na przywrócenie tronu xciu Braganza. Jedyną osobą o spisek ten oskarżoną jest P. Andrada e Silva, nauczyciel Cesarza Don Pedra II; który złożony natychmiast został z urzędu, i którego miejsce zajął margrabia Itanhadem.

— Gazety tutejsze ogłaszają następujący wyjątek z listu prywatnego z Lizbony, z d. 1 Lutego, zawierający wiadome już częścią szczegóły ostatnich wojennych działań: «Ostatnią razą pisałem wam, iż znaczny oddział wojsk don Miguela wystąpił był s Santarem; ten atoli, postawszy dni kilka pod miastem, znowu się doń cofnął. Xżę Terceiry objął 12 z. m. dowodztwo naczelne wszystkich wojsk stojących u Santarem. Hrabia Saldanha ze 4,000 piechoty i tyluż jazdy korzystał tymczasem z nieczynności miguelowskiego jenerała Povoas, wyruszył naprzód, 12*go* stanął w Batalha, opanował zarazem trzy drogi wiodące z Leiria i 15*go* wyciągnął przeciw samemu temu miastu. Było ono mocno ufortyfikowanem i liczyło 1,400 Królewskiej milicyi i 40 koni w załodze, pod roskazami pułkownika Ororio. Ten ostatni widząc się otoczonym od wojsk we trzykroć przewyższających własne siły, i nie mogąc polegać na bohaterskiem poświęceniu się własnych żołnierzy, postanowił cofnąć się ku Koimbrze, w nadziei utorowania sobie drogi za pomocą jazdy swojej. Jakoż, uszykowawszy wojsko swoje w czworograny, pod osłoną artyleryi, wyprowadził je i zbliżył się na 50 prawie kroków do jazdy osadzającej drogę; lecz na sam widok tej ostatniej milicya jego pierzchła, a ochotnicy, pomimo żwawego oporu, zostali przez jazdę konstytucyjną rozbici. 200 jeńców, w liczbie których znajdował się sam pułkownik Ororio, ze swoim jeneralnym sztabem, 2 chorągwie, 4 działa i wszystkie rynsztunki wojenne były owocem tego zwycięstwa. Strata miguelistów w zabitych lub ranionych wynosi do 400 ludzi. Podczas żwawej tej utarczki piechota weszła bez oporu do miasta.—Saldanha zabawił kilka dni w Leiria, w celu obaczenia czyli jenerał Povoas nie ruszy się s Santarem; lecz widząc w tém ostatniem mieście wszystko spokojnem, wyciągnął 25*go* ku Torres-Novas, uderzył niespodzianie na stojące tam dwa szwadrony jazdy, zabrał im 92 ludzi i 72 konie, i powysyłał dla ścigania reszty oddziały do Golegao i innych miejsc w pobliżu. — Jenerał Povoas widząc sobie przeciętą komunikacyą od północy s Tagiem, wysłał 29 Stycznia około 4,000 ludzi s Santarem ku Pernes; ci atoli zatrzymali się u Torre do Bisseo i postrzegali stamtąd obroty jenerała Saldanha.—30*go* Povoas przeprawił 700 ludzi przez Tag i roskazał wylądować u Valladas, gdy tymczasem sam uczynił rodzaj fałszywej wycieczki w kierunku mostu Asseca. Xżę Terceira postrzegł natychmiast iż attak ten zmyślonym jest jedynie dla pokrycia prawdziwej wycieczki ku Pernes, na wojsko jenerała Saldanha, i dla tego poczynił potrzebne rozporządzenia nietylko dla odparcia fałszywego attaku, lecz dla dania też na wszelki przypadek pomocy jenerałowi Saldanha. To atoli okazało się niepotrzebném. Saldanha, nie czekając attaku, sam pierwszy uderzył na miguelistów u Torre do Beifo, pobił i zebrał im 4 chorągwie, 13 oficerów i 800 jeńców. Wieczorem tegoż dnia był on już na moście Valde Labos, migueliści zaś w Santarem.—Chociaż wszystkie te wypadki czynią nader do prawdy podobnemi domysły względem spodziewanego cofnienia się miguelistów z Santarem ku Arantes, przecież od 30 z. m. nie mamy tu żadnych o nowych wojennych działaniach wiadomości. W Algarbii zaszło podobnież kilka małych utarczek, w których zwycięstwo zostało na stronie miguelistów.»

Paryż 21 *Lutego*. W izbie niższej 19 b. m. po wszczęciu rospraw o głównych sztabach wojska lądowego i marynarki, zaledwie jenerał Demarçay otworzył je wnioskiem względem zmniejszenia o połowę liczby jenerał-poruczników i marszałków polnych, minister handlu zażądał głosu na przełożenie od rządu. Prezydent izby uczynił mu uwagę, iż mógł był wnieść rzecz swoją na początku posiedzenia, dla nie przerywania rospraw. Minister odwołał się do swojego prawa. P. Dupin odpowiedział, iż mu prawa tego nie zaprzecza, lecz że, na przypadek jeśliby izba przystąpić chciała do głosowania na drugi artykuł prawa o którém rosprawy się toczą, musiałby zaczekać. P. Thiers rzekł na to, iż rzecz ta jego jest sprawą. Prezydent oskarżył go o brak uszanowania należnego izbie; a stąd zawiązała się między niemi żwawa sprzeczka, która wszakże skończyła się obustronnémi objaśnieniami, gdy minister złożył się jedynie chęcią utrzymania prerogatywy Królewskiej na którą, ile mu się zdawało, nastawano; Prezydent zaś tém, iż prerogatywy o którą rzecz idzie wcale attakować nie myślał.

W dalszym ciągu tego posiedzenia prawo o głównym sztabie wojska lądowego przyjętém zostało większością 185 głosów przeciw 120. Oto są główne jego rosporządzenia. Na przyszłość w czasie pokoju nikt na godność marszałka Francyi wyniesionym być nie może. W żadnym razie liczba marszałków Francyi nie może przewyższać 12.— W czasie pokoju komplet głównych urzędników wojskowych składać się ma nie więcej jak z 80 jenerał-poruczników i 160 marszałków polnych.

20*go*, przyjęto większością 208 głosów przeciw 47 prawo o głównym sztabie marynarki. Admirałów będzie odtąd dwóch; wice-admirałów 10; kontr-admirałów 20; kapitanów okrętów 70; kapitanów fregat 70; kapitanów korwet 90; poruczników okrętowych 450; poruczników fregat 550.

— Król Jmć przyjmował 17 b. m. PP. Lees i Taylor, inżynierów angielskich, którzy mieli zaszczyt przełożenia mu planu opatrywania całego Paryża czystą, filtrowaną wodą, doprowadzając ją za pomocą rur żelaznych do najwyższych nawet piąter wszystkich domów, według systematu używanego w Londynie. J. K. M. z upodobaniem podziwiał piękny ich projekt, tak ważny dla ochędóstwa ulic stolicy i zdrowia mieszkańców, i oświadczył chęć widzenia go niezwłocznie do skutku doprowadzonym.

— Według ogłoszonego w d. 19 b. m. przez prefekta policyi roskazu, wszelkie widowiska dramatyczne, na teatrach stolicy, kończyć się powinny o 11*ej*, o której kurtyna ma być spuszczoną i publiczność s sal ustąpić powinna.

— Jeden okręt cudzoziemski, wiozący emigrantów polskich, ukazał się 18 b. m. u wejścia do portu Hâvre: lecz władze miejscowe zakomunikowały mu natychmiast roskaz oddalenia się; gdy wszakże okręt, pomimo roskazu,

nie zaprzestawał do portu się zbliżać, przygotowano się do wzbronienia mu wstępu siłą. Kapitan jego otrzymał tylko ostrzeżenie, iż dla nieodbicie potrzebnych napraw udać się może do Tatibou, niedaleko Cherbourg, stamtąd zaś, jeśli zechce, do Algeru. Jest to jedyny punkt na którym rząd nasz pozwala jeszcze emigrantow polskim na ląd wysiadać, i to pod warunkiem niezwłocznego zaciągnienia się do legii cudzoziemskiej.

— P. Ricardo, znany bankier londyński, umarł ostatniemi dniami w Paryżu.

— Piszą s Cherbourg: «We Wtorek zapustny, śród zabaw karnawału, majtek zajmujący się na maszcie jednego ze stojących w porcie naszym okrętów zwijaniem żagli, upadł do morza. Nie umiał pływać; większa część obecnych podobnież pływać nie umiała, i nieszczęśliwy niechybnie byłby zginął, jeśliby czterej inni majtkowie, tańcujący w maskach w pobliskiej gospodzie, nie zostali uwiadomieni o niebespieczeństwie swojego towarzysza. Nadbiegli oni natychmiast, wskoczyli do morza w swych zapustnych strojach i niebawem na brzeg tonącego wynieśli. Była to scena zarazem komiczna i tkliwa, i nikt nie mógł wstrzymać się od śmiechu na widok arlekina i bachantki pluszczących się w wodzie, i dających przykład rzadkiego poświęcenia się.

— Z gazety Madryckiej dowiadujemy się, iż minister skarbu, P. Aranalde, zrzekł się obowiązków swoich, i zastąpiony w tym urzędzie został przez P. Joseph Imaz de Baquedano, który sprawował już te obowiąski w 1818.

— W wychodzącym w Barcelonie dzienniku *El Vapor* czytamy: «Don Karlos bawi dotąd w Villaréal, gdzie stara się zaciągać do służby swej żołnierzy, wielkie łożąc na to wydatki. Don Miguel wszakże, poróżniwszy się z nim, roskazał odebrać broń małej liczbie zebranego przezeń wojska, zaś hiszpański jenerał Rodil, ze znacznemi siłami, pilnie wszelkich poruszeń jego dogląda.»

— Królowa-Regentka Hiszpańska, wyrokiem z d. 7 b. m., rościągnęła powszechną amnestyą i na wszystkich byłych deputowanych, którzy przymuszeni zostali do ustąpienia s kraju w skutek przeciwnych rządowi politycznych opinij.

— Naczelnik rokoszan hiszpańskich nazwiskiem Verasteguy, który pierwszy w Vittoria na rzecz Karola V powstał, znajduje się od dni kilku w Paryżu.

Wiedeń 18 *Lutego*. Ostatnie wypadki w Szwajcaryi dotąd są tu jedynym przedmiotem rozmów. Zdaje się że i rząd mocno się niémi zajmuje, i, że chce przywieść rzeczy do stanu, w którymby Szwajcarya przestała być wreszcie zbiegowiskiem wszystkich lunatyków politycznych, którzy co chwila zagrażają spokojności innych narodów.

— Ostatniemi dniami umarł tu z ran otrzymanych na ostatniej wojnie, feld-marszałek-lejtnant Herzogenbusch, dyrektor akademii inżynierów i szkoły Terezijańskiej. Był on rodem s Francyi, znajdował się razem z Napoleonem w szkole wojskowej w Brienne i pozostał w Austryi po cofnieniu się z niej francuzów w 1809. Tu dopiéro zmienił nazwisko, weszedł do służby austryackiej i, szybko rosnąc w znaczenie, wyniesiony wreszcie został na administratora dwóch najgłówniejszych naukowych zakładów.—Umarł w roku 66 życia.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Gazeta Lipska daje nam następujące wiadomości o stanie żeglugi na morzu Czarném:

«Chociaż w starożytności handel i żegluga na morzu Czarném nader była ożywioną, przecież, od czasu zawojowań tureckich w Europie, w r. 1453 i wkrótce nastąpionego zdobycia Kaffy, kupcy Europejscy, przez lat 300 z górą zostawali zeń wyłączeni. Dopiéro w 1774 handel na tém morzu otworzony został dla Rossyan, traktatem Kajnardżińskim; poźniej w 1784 takież pozwolenie otrzymali poddani austryaccy, następnie, w skutek traktatu w Amiens, francuzi, anglicy i t. d. z licznémi wszakże ograniczeniami. Nakoniec, również Rossya, w 1822, pierwsza uczyniła żeglugę handlową na morzu Czarném równie swobodną, jak jest żegluga na morzu Środziemném i innych. Pomimo tego, wiadomości o tém morzu i jego brzegach dotąd nader są ograniczone i tylko powszechnie sądzą, iż jest burzliwe, tudzież pełne mielizn i skał podwodnych. Twierdzenia te atoli nie zupełnie s prawdą są zgodne. Głębokość Czarnego morza prawie wszędzie jest znaczną, i dno, ile z dotychczasowych badań wiadomo, wszędzie złożone jest s krzemienia, piasku i muszli. Nader silny prąd wody wychodzi zeń przez Bosfor na morze Marmara i przez Dardanelle, i do płynienia przeciw niemu potrzeba mocny wiatr mieć po sobie. W ogólności obrazy niebespieczeństw żeglugi potém morzu, tak w starożytności jak i nowszych czasach, zawsze były przesadzone: mgły i prądy nie są tam wcale straszniejsze od tych, jakie znajdujemy na innych morzach; owszem, pierwsze z nich panują zwykle w wiadomych tylko porach roku. Już Tournefort, w swojém opisaniu Wschodu, powiada: «Morze Czarne ma tylko nazwisko czarne, burze zaś jego bynajmniej nie są groźniejsze od innych.»—Greckim i tureckim sternikom niebespieczeństwa jego żeglugi straszne są jedynie z własnej ich ciemnoty i przesądów. Najgłówniejszą trudnością jest tylko wyjście s tego morza, góry bowiem panujące około wjazdu na Bosfor, tak są wszystkie do siebie podobne, iż najdoświadczeńszy żeglarz, ledwie za zupełném zbliżeniem się do brzegów, rozeznać jest w stanie czyli w czém z drogi nie zboczył. Znajdują się wprawdzie na nich dwie tureckie latarnie, lecz te chyba przed zachodem słońca w czémkolwiek użytecznémi być mogą: gdyż w nocy na nadbrzeżnych górach wypala się mnóstwo węgla, które nieszczęśliwego sternika w zupełne wprawują obłąkanie. Zdanie, iż wielkie rzeki, do morza Czarnego wpadające, wypełnią je s czasem mułem i piaskami które woda ich s sobą unosi, przez samo doświadczenie tylu wieków okazuje się mylném: to tylko niewątpliwa, iż napływająca z nich rzeczna woda znacznie zmniejszyła ilość rospuszczonej w nim soli, skąd, przy lekkich nawet mrozach, łatwo się lodem pokrywa. Żegluga często s tego powodu na niém się przerywa i okręty które Odessy, Taganrogu i portów Azowskiego morza zawczasu nie opuszczą, częstokroć muszą w nich zimować.»

— 13 Według doniesień z Ankony, z d. 14 Lutego, wiadomość o pozwoleniu bezpłatnego przywozu zboża do rossyjskich portów na morzu czarnem, skłoniła znaczną liczbę kupców do wysłania nie małych transportów zboża do Odessy.

— Piszą z Rzymu z d. 27 Stycznia iż sławny Thorwaldsen omal się nie zabił. Stał on na wierzchołku dość wysokiej drabiny, pracując nad wykończeniem głowy ko-

losalnego konia, którym się teraz zajmuje; lecz nagle, zapomniawszy o miejscu, chciał się dla przypatrzenia robocie swej cofnąć, spotknął się i upadł. Szczęściem, lecąc już, chwycił się za ucho konia, i tą przytomnością umysłu od niechybnej śmierci się uratował.

— Według wiadomości z Alexandryi, z dnia 20 Grudnia, ogłoszonych przez gazety niemieckie, jenerał Dembiński wrócił s Syryi i podał Mehemetowi-Ali notę o wadach dostrzeżonych w organizacyi armii, z uwagami nad obroną Syryi i Egyptu. Zdaje się jednak, iż gorliwość jego złe znalazła przyjęcie, gdy niebawem prosił i otrzymał dymissyą. W ogólności Mehemet-Ali nie zdaje się chętnie otaczać się polakami. Sama wiadomość iż 450 polaków gotowało się odpłynąć do Egyptu z Marsylii, skłoniła go do dania wszystkim dowódzcom portów rozkazu, iżby ich do kraju nie wpuszczano, owszem, iżby niezwłocznie dano im środki wrócenia tam skąd przybyli.— Monitor egyptski z d. 30 Listopada oznajmuje iż flotta Mehemeta Ali na morzu Czerwoném otrzymała przewagę na wszystkich punktach, i że buntownik Turkczi Bilmes ratował się ucieczką.

— W Amsterdamie otrzymano wiadomości s Kantonu w Chinach dochodzące 17 Czerwca. Wielki głód panował podówczas w prowincyach Keang-si i Fo-kien, s którego część ludności wymarła, część zaś znagloną została do żywienia się rozbojem. Cesarz Chiński ujrzał się przymuszonym do zniesienia cła pobieranego dotąd od zbóż przywożonych do Kantonu przez wszystkich «cudzoziemskich barbarzyńców.»

— Literatura francuska, w ciągu zeszłego 1833 roku, wzbogaconą została 7,011 nowemi dziełami. W tej liczbie było:

1.	Poezyj, zbiorów pieśni i t. p. tomów. . . .	275.
2.	Dzieł w przedmiocie Medycyny, Prawa, Historyi naturalnej, Administracyi i t. p. . . .	532.
3.	Romansów i Powieści.	355.
4.	Dzieł historycznych	213.
5.	—— w przedmiocie filozofii i nauk moralnych.	102.
6.	—— sztuk pięknych, podróży.	170.
7.	—— Teologicznych i xiążek do nabożeństwa	235.
8.	—— Dramatycznych	179.
9.	—— W obcych językach	604.
10.	Drobnych pisemek, mów z rozmaitych okoliczności mianych, głosów sądowych, rozbiorów dzieł, autykrytyk i t. p.	4346.
	Ogółem	7011.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Petersburg 19 Lutego. / 2 Marca.

W Pszczole północnej czytamy co następuje: «*O Piecach pokojowych nowego wynalazku.* P. *Szemajew*, w 1830 r. złożył P. Ministrowi Spraw Wewnętrznych wynaleziony przez się sposób używania dziegciu zamiast oleju do malowania dachów czerwono, który, po odbytej próbie, Ministerstwo podało przez pisma publiczne do powszechnej wiadomości. Powtarzając swe doświadczenia P. Szemajew przekonał się, że dziegieć może w podobnych razach zastępować z równym skutkiem olej, do innych kolorów, wyjąwszy biały, błękitny i różowy. Potém złożył on Towarzystwu Gospodarczemu w Petersburgu rysunek, opis i model nowego składu pieca do ogrzewania mieszkań. Towarzystwo, po roztrząśnieniu tego odkrycia, udzieliło wynalazcy wielki srebrny medal, tudzież medal złoty wartości 12 czerw. zł.

Piec P. Szemajew następnemi korzyściami odznacza się od wszelkich dotąd znanych: 1) Potrzebuje połowy tej ilości drzewa, jaka zwykle używa się do opalania pieców. Skutkiem tego jest, iż wióry i trzaski s pożytkiem na opał w niem służyć mogą. 2) Piec nowego składu trwalszy jest od zwyczajnych; przy dobrém urządzeniu przez długi czas nie potrzebuje naprawy i stąd bespieczniejszym jest od pożarów. 3) Szczególnie służy do osuszania mieszkań, gdyż w czasie palenia równie ciepłe powietrze wychodzi zeń na pokoj, jak i po zamknięciu komina. To się dzieje za pomocą dwóch lufów przeprowadzonych pod podłogą od ściany zewnętrznej, za pośrednictwem których powietrze, przechodząc wewnątrz pieca i tam się ogrzawszy wychodzi na pokój przez duszniki. Kiedy się w piecu pali, drzwiczki na głucho się zamykają, ażeby ciepło s pokoju nie wychodziło, gdyż do gorzenia służy nie wewnętrzne lecz zewnętrzne powietrze. 4) Piec ten ogrzewa najmniej dwa, a jeżeli rozporządzenie sprzyja, trzy i cztery pokoje, udzielając im około 13 i więcéj stopni ciepła i zatrzymując je przez dwie doby. 5) Wszelkie sposoby przewietrzania mieszkań, jako otwieranie fórtek w oknach, wietrzniki (ventilator) i t. p. stają się niepotrzebnemi przy takich piecach, co nadewszystko jest ważnem w szpitalach, koszarach, więzieniach i t. d. 6) Piecom tym można nadać upodobaną formę. Mogą być zbudowane na wzór kominków, lub szwedzkich, hollenderskich, prostych i kątnych pieców. Piece nowego wynalazku są już wprowadzone w przerobionym niedawno szpitalu Głównego Pocztamtu w Petersburgu. Koszt ich budowania o ⅛ tylko przechodzi koszta na piece zwyczajne; lecz zważywszy oszczędność opału, łatwo się przekonać można jak sowicie ta przewyżka jest wynagrodzoną.

Osoby chcące obeznać się ze składem tych pieców, mogą widzieć ich model i opis w Cesarskiem wolnem towarzystwie Gospodarczem (w Petersburgu) lub udać się wprost do wynalazcy, mieszkającego w Petersburgu, w Części Narwskiej, kwartale 1, w domie N. 25, gdzie mogą też otrzymać informacyą o używaniu farb dziegchowych.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 26-го Февраля, 1834. *Ценсоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.